

MIESIĘCZNIK KOŚCIELNY

PARAFII

ŚW. TRÓJCY



Rok założenia
1929

Towarzystwo Parafialne
Parafii
Świętej Trójcy

ISSN 1428-1732

Bydgoszcz, marzec 2021

nr 3 (286) 2021

Któryś cierpiał za nas rany,
Jezu Chryste zmiłuj się nad nami



Krzyż mówi nam o potęgze miłości Boga
do nas. Na krzyżu oddał On życie
za każdego z nas.

Czyniąc znak krzyża, wyznajemy,
że należymy do Jezusa i Jego królestwa.

Z czego można zrezygnować w Wielkim Poście?

Zrezygnuj z narzekania...
skoncentruj się na wdzięczności.
Zrezygnuj z pesymizmu...
stań się optymistą.
Zrezygnuj z gorzkich sądów...
myśl życzliwie.
Zrezygnuj z nadmiernej troski...
zawierz Opatrzności Bożej.
Zrezygnuj ze zniechęcenia...
bądź pełen nadziei.
Zrezygnuj z zawziętości...
powróć do przebaczenia.
Zrezygnuj z nienawiści...
odpłacaj dobrem za złe.
Zrezygnuj z negatywizmu...
bądź pozytywny.
Zrezygnuj z gniewu...
bądź cierpliwszy.
Zrezygnuj ze smutku...
raduj się z tego, co masz.
Zrezygnuj z zazdrości...
módl się o ufność.
Zrezygnuj z obgadywania...
kontroluj język.
Zrezygnuj z grzechu...
wracaj do cnoty.
Zrezygnuj z rezygnowania...
Wytrwaj!

Opactwo Tynieckie

To już 25 lat...



Czas mija szybko i niepostrzeżenie,
a ślady Księdza obecności i zaangażowania
w życie parafii i jej mieszkańców
widać wszędzie. Przez cały ten czas
obowiązków tylko przybywało, no i siwych
włosów też... Proszę powiedzieć, czy
nominacja na proboszcza parafii Świętej
Trójcy była niespodzianką?

Wiele spraw pojawiło się nagle, nie-
spodziewanie. Pracowałem w Kurii w
Gnieźnie, kierowałem wydziałem Szkół
i Katechizacji, kiedy dotarła smutna wie-
domość, że zmarł nagle ks. prałat Jerzy
Gołębiewski, proboszcz parafii pw. Świętej
Trójcy w Bydgoszczy. Znałem Go i ceniłem.
Często zjeżdżałem do Parafii św. Trójcy na
spotkania z katechetami Bydgoszczy. Po
śmierci ks. Jerzego, w Kurii z pewnością
zastanawiano się, kogo posłać. Arcybiskup
H. Muszyński wezwał mnie na rozmowę. Po
rozmowie z arcybiskupem, po kilku dniach,
cd. na str. 2

**ZAPRASZAMY
NA NABOŻEŃSTWA
I REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE
W NASZYM KOŚCIELE**

DROGA KRZYŻOWA

- dorośli w piątki o godz. 8³⁰ i 18³⁰
- dzieci o godz. 16³⁰

GORZKIE ŻAŁE

W niedzielę, ok. godz. 15³⁰ po Mszy
Świętej rozważania pasyjne prowadzić
będzie ks. Damian Pawlikowski z bydgo-
skiej katedry.

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

rozpoczną się w 5. niedzielę Wielkiego
Postu (21 marca). Szczegóły podane zosta-
ną w ogłoszeniach parafialnych. *red.*

otrzymałem dekret, który mnie ucieszył, gdyż nigdy nie byłem Pasterzem Parafii, ale też zaniepokoił, jak to będzie.

10 marca 1996 r. Abp H. Muszyński dokonał uroczystego wprowadzenia nowego Proboszcza do świątyni. Było to o godz. 18⁰⁰, gdyż proponowana przeze mnie godzina 12⁰⁰ była zarezerwowana na poświęcenie organów w Parafii św. Rodziny na Piaskach. Na dworze był mróz, ale atmosfera gorąca od życzliwych serc moich już Parafian i Przyjaciół, których w Bydgoszczy miałem wielu. Popatrzyłem przejęty – każdy inny i niepowtarzalny, i obdarowałem ich uśmiechem pełnym szczęścia i wdzięczności Panu Bogu. Było to moje pierwsze doświadczenie proboszczowania. Z czasem pojawiały się nowe doświadczenia i liczne problemy, którym trzeba było stawić czoła i je rozwiązywać. Dawały one inne spojrzenie na otaczający świat, na nową rzeczywistość i pomagały dojrzewać duchowo. Przywitali mnie i pomogli w starcie na tak dużej parafii księża wikariusze: ks. Ireneusz Kalańczyński, ks. Adam Czachorowski, ks. Piotr Jóźwiak (już świętej pamięci) i ks. Jacek Felcyn, a także ludzie pracujący w Biurze i przy obsłudze świątyni oraz ci wszyscy, dzięki którym Parafia może funkcjonować. Wielu jest i było – a wszystkim bardzo jestem wdzięczny. Przyznam, że dotąd żyję problemami parafian, ich kłopotami i radościami, staram się im pomóc w miarę sił i możliwości – bo taka już moja natura.

Tak, wiem. Wytrwały i cierpliwy w posłudze kapłańskiej, życzliwy, uśmiechnięty, z sercem na dłoni, służący dobrą radą, gdy brakuje nadziei i sił. Każdy dobry, gorliwy parafianin zna ks. Proboszcza i wie, jak ogromne dobro chce czynić Ksiądz dla parafii i stara się, aby ona żyła duchem Bożym.

Oczywiście, trzeba było poczynić wiele zmian, które powoli wprowadzałem. Najpierw zmieniłem lokalizację kuchni i jadalni, a potem, jak za pociągnięciem sznurka, następowały kolejne, liczne naprawy i remonty, oświetlenie, malowanie kościoła i budynków przykościelnych, gruntowny remont organów. Nie zaniedbałem też cmentarza parafialnego.



Podobno Księdza można spotkać wszędzie...

Staram się być tam, gdzie mnie potrzebują, a najbardziej lubię się angażować w sprawy parafii, kiedy tętni ona życiem. Jestem opiekunem niektórych kół i stowarzyszeń, które tu działają, a także kapelanem szpitala znajdującego się na terenie parafii. W tej posłudze pomagają mi kapłani – szczególnie gorliwie i wytrwale ksiądz Andrzej Ruta. Mam ogromny szacunek dla ludzi chorych i tych, którzy zapewniają im należytą opiekę.

16 kwietnia 2004 rok. To dzień, który napawał nas dumą, a Księdzu dołożył obowiązków?

Pamiętam ten dzień dobrze. To się wiązało z powstaniem Diecezji Bydgoskiej. Wtedy, z rąk Biskupa Jana Tyrawy, otrzymałem dekret, który nominował mnie do godności Wikariusza Generalnego Diecezji Bydgoskiej. Biskup obdarzył mnie wielkim zaufaniem i upoważnił do niesienia pomocy w zarządzaniu Diecezją. Obowiązków przybyło: trzeba łączyć pracę proboszcza z pracą w Kurii, lecz dzięki temu jestem bliżej wszelkich spraw zaistniałych w Diecezji, tych dużych i tych małych, radosnych i trudnych.

Jak Ksiądz Jubilat postrzega swoją 25-letnią posługę w naszej parafii?

Jestem szczęśliwy i jednocześnie bardzo zatroskany. Na początku, a było to w ciągu ponad sześciu kolejnych lat, w okresie kołędowania nawiedziłem wszystkich mieszkańców parafii. Mało było tych, którzy drzwi zatrzasnęli. Dziś sytuacja się odwróciła. Parafian ubywa z wielu powodów, najczęściej wyprowadzają się, umierają, a młodzi (choć nie wszyscy) nie są już tak gorliwi w swej wierze. Kruszą się wspólnoty, do których nie napływają nowi, młodzi. Dzieci uciekają z lekcji religii, oczywiście za zgodą rodziców, a niektórzy dorośli chodzą do kościoła wtedy, gdy mają taką potrzebę, bądź w ogóle z Kościoła odchodzą. A przecież Kościół otwarty jest dla każdego, jest drogą prowadzącą nas do zbawienia.

Kościół głosi prawdę o Chrystusie, Zbawicielu człowieka. Głosi drogę krzyża, która jest trudna, a ta nie zawsze się ludziom podoba, więc wybierają swoją drogę, swoją prawdę i często uciekają...

Dostojny Jubilacie! Dziękuję za rozmowę. Dziękuję za trud i poświęcenie, za troskę kapłańską i ciągły uśmiech. Za świętym Grzegorzem z Nazjanzu powtórzę: «Masz być jak źródło światła w świecie i siła życiodajna dla ludzi» i pozostań wierny myśli, którą umieściłeś na swym prymitywnym obrazku: «Oto idę, abym spełniał Twoją wolę». Niech Pan daje Ci każdego dnia Swoje błogosławieństwo, a Duch Święty przychodzący z pomocą, delikatnie wskazuje Ci drogę. Życie nasze wypala się jak świeca, spalaj się i Ty dla Boga i dla ludzi.

Szczęść Boże! rozmawiała Barbara

Od ks. Jubilata: Dziękuję i Pani, p. Barbaro i całej Redakcji i pragnę we wszystkich Parafian i Miłośników Parafii wlać nadzieję, że Pan nas kocha.

Jak pisze Paweł Apostoł: „**A nadzieja zawieść nie może, bo miłość Chrystusa rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany**” (Rz 5, 5).

Adoracja Najświętszego Sakramentu

od godz. 18³⁰ do 19³⁰

**Witam Cię, Panie Jezu obecny
w Najświętszym Sakramencie**

W poszczególnych tygodniach miesiąca modlić się będziemy z mieszkańcami ulic:

9 III – Doliny i Kruszwickiej

16 III – Pl. Poznańskiego

23 III – Grudziądzkiej

**Jeśli masz w sobie Jezusa,
to działasz jak żywa monstrancja.**

Pamiętajmy o przestrzeganiu zasad rygorów sanitarnych obowiązujących w świątyni!

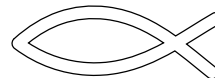


Z ŻYCIA PARAFII

• W niedzielę – 28 II – będziemy przeżywać jubileusz 25-lecia duszpasterskiej posługi ks. prałata Bronisława Kaczmarka jako proboszcza naszej wspólnoty. Wraz z ks. Proboszczem, na Mszy św. o godz. 12⁰⁰ będziemy dziękować Panu Bogu za wszelkie łaski i prosić o dalsze błogosławieństwo.

Katolicki SAVOIR-VIVRE,

czyli czego nie wiemy
o zachowaniu w świątyni



Kolejny odcinek dot. tego tematu zamieścimy w następnym numerze MK

KRÓTKA ZACHĘTA DO CZYTANIA PISMA ŚWIĘTEGO

kolejny odcinek rozważań na ten temat zamieścimy w wielkanocnym wydaniu MK
red.



Z ŻYCIA DIECEZJI

Mysł miesiąca

Gdy mam Boga, mam wszystko.
Warto wszystko oddać, aby Boga zachować.

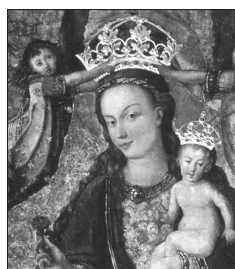
Czcigodny Sługa Boży
kard. Stefan Wyszyński

PATRONI DIECEZJI BYDGOSKIEJ

MATKA
BOŻA
PIĘKNEJ
MIŁOŚCI

BYDGOSKA
PANI

8 IX – NMP Matki
Pięknego Miłości



BŁ. BISKUP
MICHAŁ
KOZAL

14 VI – wspomnienie
bł. M. Kozala biskupa
i męczennika



Podczas Mszy św. w niedzielę, 7 II br., ks. Proboszcz przedstawił sprawozdanie z życia parafii w 2020 roku

Zakończył się rok trudny, związany z pandemią, która ciągle daje się we znaki. Wiele ograniczeń i trudności – które trwają – dotyka także naszej religijności. Życie nasze pełne jest udręku i trudów. Są sytuacje, które wydają beznadziejnie, że tylko płakać ze sprawiedliwym Jobem z dzisiejszego pierwszego czytania. Ks. Proboszcz wskazał na modlitwę Psalmisty: *Panie, Ty leczysz złamanych na duchu* i wezwał Parafian do nieustannej modlitwy, gdyż jesteśmy samotni, kuszeni, jesteśmy grzesznikami i cierpimy, a przede wszystkim do powrotu do życia sakramentalnego. I chociaż musimy liczyć się z ograniczeniami, to przy ostrożności i zachowaniu rozsądku, możemy korzystać z daru łaski.

W ubiegłym roku ochrzcziliśmy 73 dzieci (w 2019 – 86), do pierwszej Komunii św. przystąpiło 47 dzieci (2019 – 43), Bp. Jan Tyrawa udzielił sakramentu bierzmowania 45 młodym (w 2019 – 69). Sakramentu małżeństwa udzielił 33 parom (2019 – 56), a do Pana odeszły 132 osoby (2019 – 108).

W parafii pracuje wraz z ks. Proboszczem: ks. Arkadiusz Muzolf, ks. Michał Borowski, ks. Piotr Książkiewicz oraz ks. Andrzej Ruta.

Nie było tradycyjnej kolędy, ale spotkaliśmy się w kościele na modlitwie. Skorzystało z tego nowego doświadczenia ok. 500 osób. Ks. Proboszcz zauważył, że wielu ludzi na skutek pandemii pozostaje w domach, ale powoli się do takiej sytuacji przyzwyczajamy. Trzeba ufać, że wierni po trudnych doświadczeniach będą szukać pociechy, siły i nadziei w Bogu.

W dalszej części sprawozdania, ks. Proboszcz mówił o sprawach ekonomicznych. One są też nowym doświadczeniem. Opłaty w zasadzie się nie zmieniły, ale przez mniejszą liczbę wiernych – ofiary zmalały. Jednak wielu z naszych Parafian – i za to bardzo dziękował – przyszło z pomocą, składając ofiary podczas spotkań kolędowych. Niektórzy składają również ofiary podczas niedzielnych i świątecznych Mszy św. i często przesyłają ofiary na konto parafii. **WIELKIE BÓG ZAPŁAĆ.** W przedstawionym sprawozdaniu ks. Proboszcz wskazał na niektóre wydatki: wynagrodzenia 220,9 tys. zł, administracja 163,4 tys. zł,

ZUS 80,5 tys. zł, ogrzewanie 133,4 tys. zł, energia elektr. 23,7 tys. zł, gaz 6,8 tys. zł, woda 12,6 tys. zł, wywóz śmieci 126,8 tys. zł (cmentarz 119,7 tys. zł), wycinka drzew 34,9 tys. zł oraz wszelkie inne daniny, z których się wywiązaliśmy, np. świadczenia na cele Kościoła lokalnego, powszechnego i Seminarium Duchowego 88 tys. zł, w tym jest cena za ubezpieczenie kościoła i budynków kościelnych (ze względu na trudną sytuację zostaliśmy zwolnieni przez biskupa diecezjalnego z tradycyjnych opłat, tj. ok. 20 tys. zł).

Ponadto przekazaliśmy: tacę ze Środy Popielcowej na hospicja, z Pasterki na Fundusz Ochrony Życia, a także w całości z 6 stycznia i Niedzieli Misyjnej w październiku oraz ofiary ze skarbon etc. – na inne cele.

WIELKIE DZIĘKI ZA OFIARNOŚĆ. Nie mamy długów, a to w tym czasie wielka sprawa. Jesteśmy też jako parafia w programie termomodernizacji. Na jej przygotowanie wydaliśmy już spore pieniądze – ale o tym poinformuję, gdy się ten program rozpocznie.

Ks. Proboszcz podziękował Parafianom gromadzącym się w radach i stowarzyszeniach religijnych, ministrantom i lektorom, chórkowi dziecięcemu i młodzieży śpiewającej, pracownikom zaangażowanym w życie parafii i innym bardzo ofiarnym osobom.

Na zakończenie swojego sprawozdania, ks. Proboszcz nawiązał do Listu św. Pawła Apostoła z drugiego czytania: *... biada mi, gdybym Ewangelii nie głosił i wskazał na dwie postacie:*

– zmarłego niedawno Wojciecha Kilara – kompozytora – który wyznał: *nigdy nie złorzeczyłem Bogu oraz Tak jak się nie da przegapić dobrej sztuki, tak nie da się przegapić świadectwa życia, oraz*

– Jerome Lejeune – lekarza, genetyka, zdeterminowanego obrońcę każdego życia, którego dekret o heroiczności cnót, pod koniec stycznia podpisał papież Franciszek. W dzisiejszym świecie, gdy dla wielu życie staniało, nawiązał do artykułu w „Przewodniku Katolickim” (nr 5/2021) *Sumienie droższe od Nobla* – to on pokazuje wszystkim naukowcom i lekarzom (nam też), że wiara i rozum naprawdę się uzupełniają. Wielu myśli, że jeśli chcesz być świętym, nie możesz być naukowcem, a jeśli chcesz być naukowcem, nie możesz być katolikiem.

KALENDARIUM MIESIĄCA

Wielki Post III/IV 2021

- 2 III – 25 lat temu, 2 marca 1996 r. ks. Bronisław Kaczmarek powołany został na proboszcza naszej parafii
- 4 III – Święto św. Kazimierza – Królewicza. Pierwszy czwartek m-ca
- 5 III – pierwszy piątek m-ca
- 6 III – pierwsza sobota m-ca. W związku z aktualną sytuacją epidemiczną, chorych i niepełnosprawnych nawiedzimy w ich domach na indywidualne zaproszenie
- 7 III – **3. niedziela Wielkiego Postu**
- 11 III – całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu od godz. 8³⁰ do 17⁵⁰
- 13 III – VIII rocznica (2013) wyboru papieża Franciszka na stolicę Apostolską
- 14 III – **4. niedziela Wielkiego Postu**
- 19 III – Uroczystość św. Józefa – Oblubieńca NMP, patrona Kościoła Powszechnego. Tego dnia nie obowiązuje wstrzemięźliwość od spożywania potraw mięsnych
- 21 III – **5. niedziela Wielkiego Postu.** Od tego dnia aż do końca obrzędów Wielkiego Piątku, w świątyni zasłonięte będą krzyże
- 25 III – **Uroczystość Zwiastowania Pańskiego.** Dzień Świętości Życia i Dzień Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego.
- XVII rocznica powstania Diecezji Bydgoskiej**
- 28 III – **Niedziela Palmowa.** Rocznicą ingressu Biskupa Diecezjalnego Jana Tyrawy do kościoła katedralnego
- 29 III – początek Wielkiego Tygodnia.
- Uroczystości liturgiczne Triduum Paschalnego**
- 1 IV – **Wielki Czwartek**
- 2 IV – **Wielki Piątek.** Obowiązuje post ścisły. Ofiary z tacy przeznaczone zostaną na Grób Pański w Jerozolimie
- 3 IV – **Wielka Sobota.** Tego dnia zachęcamy do wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych. Liturgia Wigilii Paschalnej. red.

On pokazał, że to nieprawda. *Biada mi, gdybym Ewangelii nie głosił* – tym rozważaniem zakończył ks. Proboszcz sprawozdanie z życia parafii w 2020 roku. red.

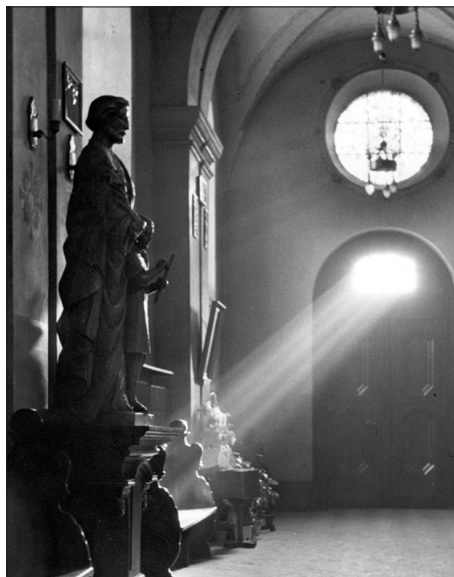


NASZ KOŚCIÓŁ

Ukochany ojciec, ojciec czułości w postęszeniu i gościnności – tak papież Franciszek określił św. Józefa ogłaszając, że 2021 rok został poświęcony właśnie Jemu – opiekunowi Jezusa. Liczne są sanktuaria i kościoły, którym patronuje ten święty, a w naszym kościele, figura św. Józefa znajduje się w bocznej nawie obok kaplicy MB Częstochowskiej. Przeglądając kronikę parafialną, znalazłam zapiski proboszcza M. Skoniecznego, jak przebiegały starania, żeby tę rzeźbę pozyskać.

W 1955 roku została zamówiona rzeźba św. Józefa w drzewie lipowym dla kościoła Św. Trójcy u rzeźbiarza Ignacego Napieruha. Rzeźba ta ma być umieszczona przy Ołtarzu Św. Anny pod okrągłym oknem na ścianie pomiędzy dwoma stacjami.

10.III.1956 r. z okazji uroczystości Świętego Józefa, podałam do wiadomości z ambony, że zamówiłem figurę u artysty plastyka Ignacego Napieruha w Rogoźnie, dyplomowanego artysty wedle projektu zatwierdzonego przez Gnieźnieńską Kurie Metropolitalną. Rzeźba została wykonana w grudniu 1956 r. i przywieziona przez artystę 28 grudnia 1956 roku. Jest to potężna, dwumetrowa rzeźba. Dyrektor muzeum p. Kazimierz Borucki ocenił ją jako wybitne dzieło sztuki nowoczesnej. Rzeźba miała być umieszczona w nawie poprzecznej, ponieważ jednak nie harmonizuje z rzeźbą św. Antoniego i św. Anny – wobec tego umieściliśmy ją w nawie bocznej, na drugim filarze od wejścia. Stoi na postumencie wykonanym przez stolarza Andersena w stolarni Gabiego przy Dolinie. Postument wykonany wedle rysunku Aleksego Gajewskiego wedle wzoru postumentu od figury św. Antoniego.



Rzeźbiarskie ozdoby wykonał tenże mistrz stolarski Aleksy Gajewski. Jest to śliczny postument w stylu barokowym. Koszt figury św. Józefa – 30.000 zł z postumentem. (zachowano oryginalną pisownię)

I tak to obrazuje powyższe zdjęcie (1958 r.) z albumu na 50-lecie kapłaństwa ks. prałata M. Skoniecznego.

Przyglądając się figurze (która teraz usytuowana jest w innym miejscu) możemy powiedzieć, że jest co podziwiać. Rzeźbiarzowi udało się pokazać pełne troski i miłości ojcowskiej oblicze św. Józefa. Prawą ręką zachęca – idź zgodnie z Twoim przeznaczeniem, a drugą – wspartą na ramieniu Jezusa – „mówi”: *jestem zawsze przy Tobie*.

„Jestem zawsze przy Tobie” – to ważne przesłanie także dla nas. Alina

Słyszałam w kościele

Słyszałam, że post – to mniej czegoś, by za to Boga było więcej. Tylko czy dobrze rozumiem, co to znaczy więcej Boga? Kiedy Jezus zaczął nauczać, usłyszał pewnego dnia od uczniów: **Wszyscy Cię szukają** (Mk 1, 37). Ludziom nie chodziło jednak o Słowo, z którym Syn Boży przyszedł na Ziemię. Chociaż opowiadał o Ojcu, o szczęściu i wieczności, nie dlatego słuchacze zabiegali o spotkanie. My, mali ludzie, chcemy chleba i zdrowia, wołamy o cuda, bo tak nam wygodnie. Podczas modlitwy nie sięgamy po Słowo Boże, nie wertujemy Psalmów, my prosimy o dobrobyt, domagamy się uzdrowienia, żeby nie bolało, żeby zeszło, żeby minęło, żeby, żeby... Jezus wtedy smutnieje, traci zapał, ręce Mu opadają, bo chciał nas za sobą pociągnąć, unieść na skrzydłach wiary, nadziei i miłości, a my ciągle swoje „daj, uzdrów, pomóż”. Mówi wtedy: **Pójdziemy gdzie indziej, (...) abym mógł nauczać, bo na to wyszedłem** (Mk 1, 38).

No to postanowione! W tym roku każde moje zadanie wielkopostne uzbieram w cytaty z Pisma Świętego. Żeby Boga było więcej we wszystkim, co robię. I żeby Słowo stało się ważniejsze, niż zrzućcie zbędnych pięciu kilogramów. Bo Wielki Post to nie dieta cud, tylko cud nawrócenia. mj

uczy współczesnego człowieka głębokiego szacunku wobec tajemnicy działania Boga. Ostatnie wspomnienie o nim pojawia się na kartach Pisma Świętego w momencie, gdy podczas pielgrzymki do Jerozolimy dwunastoletni Jezus pozostaje w świątyni. Zatraskani Maryja i Józef wytrwale Go szukają, po czym wszyscy razem wracają do Nazaretu. Nie wiadomo, kiedy św. Józef zmarł, ale pewne jest, że śmierć jego i pogrzeb były najpiękniejsze, bowiem odchodził z tej ziemi w obecności Jezusa i Maryi, i to Oni również urządzili mu pogrzeb. Dzisiaj św. Józef jest patronem dobrej śmierci. Ojcowie i pisarze Kościoła podkreślają, że takiej bliskości życia z Jezusem i Maryją mógł dostąpić tylko mąż wielkiej cnoty, a zadbał o to sam Bóg.

O świętym Józefie napisano wiele: pierwszy pisał o nim św. Hieronim, a jego kult szerzyli m.in.: św. Teresa z Avila, Orygenes określił go mianem *męża sprawiedliwego*; św. Jan Złotousty wspomina jego łzy i radości; św. Augustyn pisze o jego legalności małżeństwa z Maryją i o jego duchowym ojcostwie; św. Grzegorz z Nazjanzu wynosi godność Józefa ponad wszystkich świętych.

Kanclerz Sorbony paryskiej, Jan Gerson, wydał *Traktat o 12 wyróżnieniach św. Józefa*; Izydor Isolani OP napisał pierwszą „Summę” o św. Józefie. Zachowały się

cd. na str. 5

Mój Patron

19 marca

Święty Józef, Oblubieniec Najświętszej Maryi Panny, opiekun Syna Bożego, człowiek prawy, o czułym sercu i wielce pobożny, wymagający od siebie, zatroskany o rodzinę, pełen szacunku i miłości dla każdego, współczujący i przebaczący, spokojny, opanowany, stanowczy, ufający Bogu. Jest przykładem całkowitego oddania się i poświęcenia rodzinie. Z zawodu stolarz i cieśla. Mimo wysokiego pochodzenia, nie posiadał majątku – zarabiał stolarstwem i pracą jako cieśla. Wraz z Maryją uczył Syna modlitw; odślaniał przed Nim tajemnice swojej pracy zawodowej, przez co umożliwiał Jezusowi poznanie własnego środowiska i uczył wzrastania w nim do przyszłej misji zbawczej. Św. Łukasz pisał, że przy Nim: *Jezus czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi* (Łk 2, 52). Święty Józef był uczciwy, prawdomówny, mądry i pracowity.

Zaślubiony z Maryją, dostąpił tajemnicy cudownego poczęcia. I choć nie był według ciała ojcem Jezusa, był nim wobec prawa żydowskiego. Okazywał Dziecięciu i swej Oblubienicy wiele troski i miłości, podporządkowując się jednocześnie wymogom i zwyczajom panującym w ojczyźnie. Jednak na pierwszym miejscu zawsze stawiał polecenia płynące od Boga. Józefa określano: *mówiący milczeniem*, bowiem w Ewangelii brakuje słowa, które by wypowiedział. Nawet swoje TAK Bogu wyraził czynem, gdy uciekali do Egiptu, by chronić przed śmiercią Boże Dziecię. Jego postawa, pełna dyskrecji i wiary, ukazuje zawsze gotowość czynienia tak, jak mu polecił Anioł Pański. Jego milczący głos nad złobkiem uczy, że wobec Boga, który wzywa i powołuje, ważniejsze są czyny niż słowa. Jego głos mówiący milczeniem uczy zaufania i zawierzenia Bogu aż do końca, nawet w najbardziej skomplikowanych i trudnych sytuacjach naszego życia. Józef poprzez swoją postawę

ZGROMADZENI NA ŚWIĘTEJ WIECZERZY

I wyprowadził Go na pustynię

Rozpoczęliśmy Wielki Post. Już w pierwszą niedzielę tego okresu liturgicznego, usłyszeliśmy Ewangelię, w której zawarta jest informacja, że *Duch wyprowadził Jezusa na pustynię*. Pustynia – miejsce odosobnienia, miejsce ukojenia i ciszy. Przestrzeń sprzyjająca refleksji nad sobą, dająca możliwość nawiązania i pogłębienia relacji z Panem Bogiem, z Ojcem. Czy my nie potrzebujemy również takiego odosobnienia, takiej przestrzeni, gdzie mamy szansę spotkać się sam na sam z Bogiem? Nasza codzienność, nasze zabieganie i troski o jutro, nie pozwalają się nam zatrzymać, zastanowić się, co jest tak naprawdę dla nas ważne. To właśnie na pustyni mamy szansę usłyszeć głos Pana Boga „gdzie jesteś Adamie”?! Gdzie jesteś: Agato, Barbaro, Heleno, Jadwigo, Jolanto, Elżbieto, Mariuszu, Bronisławie, Marku, Tadeuszu, Joanno...?! A czy tylko biblijny Adam mógł stwierdzić, że jest nagi, ...a JA, a TY? Jak byśmy się zaprezentowali przed Bogiem, gdyby to nas spotkał w naszych ogrodach? Czy wystarczyłby nam przysłowiowy listek figowy, aby się ukryć? Czy w ogóle przed Bogiem można się ukryć? On przecież wie o mnie wszystko. *On mnie przenika i zna mnie, wie kiedy siedzę i wstaję. Z daleka spostrzega moje myśli, przygląda się, jak spoczywam*

i chodzę, zna wszystkie moje drogi. Zanim słowo znajdzie się na moim języku, On już zna je w całości (por. Ps 139, 1-4). Poprośmy więc Ducha Świętego, aby w tym Wielkim Poście „wyrzucił” nas, mnie i Ciebie, na pustynię, abyśmy podjęli z Bogiem dialog, przerwany kiedyś w rajskim ogrodzie! I niech Duch Święty przeprowadzi nas przez tę czterdziestodniową pustynię. I wcale nie chodzi o to, abyśmy w tym czasie porzucili nasze obowiązki, pracę, rodzinę i zamknęli się najlepiej w jakimś klasztorze. Chodzi mianowicie o to, abyśmy zobaczyli w sobie, co nas tak bardzo od Boga oddala, co nas zniewala. Zdajemy sobie sprawę, że nie będzie to łatwe. Jezus przecież na pustyni też przeżywał trudne chwile. Zawsze tam, gdzie mają się dziać dobre rzeczy, obecny będzie ten, który jest uosobieniem zła – szatan i z pewnością odczujemy jego wpływy. Jeśli jednak naszym towarzyszem będzie Duch Święty to, jak zapewnia św. Paweł: *Tylko wtedy, gdy jesteśmy porwani przez miłość Chrystusa, będziemy w stanie pokonywać wszelkie przeciwności w przekonaniu, że wszystko możemy w Nim, który nas umacnia* (por. Flp 4, 13). A umacnia nas Chrystus w Kościele, w sakramentach świętych, z których najważniejszym jest Eucharystia.

Jak podaje KKK (1365) „Eucharystia jest pamiątką Paschy Chrystusa, jest ona także ofiarą”. Charakter ofiarny ukazuje się już w słowach jej ustanowienia: *To jest Ciało moje, które za was będzie wydane i Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi*

mojej, która za was będzie wylana (Łk 22, 19-20). W Eucharystii Chrystus daje to samo ciało, które wydał za nas na krzyżu, tę samą krew, którą wylał „za wielu... na odpuszczenie grzechów” (por. Mt 26, 28). Tak więc w Eucharystii jest obecny żywy i prawdziwy Bóg. Jest obecny w swoim Słowie i w konsekrowanych Postaciach Eucharystycznych. **Bierzcie i jedzcie, to jest ciało moje**, mówi Jezus przez usta kapłana. To On – Jezus ofiarowuje się nam każdego dnia na nowo tak, jak ofiarował siebie na Krzyżu. W Eucharystii Chrystus tak, jak na «ostatniej wieczerzy», utożsamia się z kawałkiem niekwaszonego chleba i woła do mnie i do Ciebie: „bierzcie i jedzcie – to Ja jestem”. Czyż obok takiego zaproszenia można przechodzić obojętnie, czy można je zignorować? Niestety tak! Coraz więcej z nas ochrzczonych, nie chce słuchać wołania Jezusa: „przyjdźcie do Mnie WSZYSCY”! A przecież tylko tam, gdzie człowiek pozostaje sam na sam z Bogiem, wolny od zgiełku świata ma szansę usłyszeć Boży głos. Dajmy się więc w tym Wielkim Poście «wyrzucić» na pustynię, aby mogła spełnić się kaźdemu z nas modlitwa św. Augustyna: „Panie daj, bym poznał Ciebie i poznał siebie”. Podsumowaniem naszego rozważania niech będzie, jakże trafna ilustracja pustyni, jaką przedstawił znany, prawosławny teolog XX w. – Paweł Jewdokimow: *Onegdaj asceza Ojców nakazywała wyczerpujące wyrzeczenia. Dzisiaj sposób walki jest inny. Człowiekowi nie potrzeba włosiennicy*,
cd. na str. 6

4
cd. ze str. 4
liczne kazania i rozprawy wielu innych świętych i nie tylko. Największą czcią do św. Józefa wyróżniała się św. Teresa z Avila, karmelitanka, która otwarcie mówiła, że o cokolwiek poprosiła Pana Boga przez wstawienie św. Józefa – zawsze otrzymała. Wszystkie klasztory przez nią fundowane nazwane były jego imieniem.

Święci Franciszek Salezy i Wincenty á Paulo uznali go za patrona swoich misji. Gorącym czcicielem Milczącej Postaci był św. Jan Bosko, który dla swych chłopców układał modlitwy i nabożeństwa oraz czytanki do św. Józefa, po czym wspólnie się modlili. Papież Leon XIII w swej encyklice *Quamquam pluries* (1889) tak o nim napisał: *On jedyny został wyróżniony wśród wszystkich z postanowienia Bożego jako Opiekun Syna Bożego i w opinii ludzkiej jako Jego ojciec*. Papież Jan XXIII św. Józefa uczynił patronem Soboru Watykańskiego II (1962-1965), a w 1963 r. włączył jego imię do Kanonu Rzymskiego. Decyzją Benedykta XVI, w 2013 r., imię świętego włączono do pozostałych modlitw eucharystycznych, a papież Franciszek ogłosił rok 2021 rokiem Świętego Józefa. Piękne słowa padły z ust św. Jana Pawła II: *Przybrany ojciec Jezusa jest wzorem cnót, człowiekiem wiary*

i ufności. A w 2002 roku, przed dniem św. Józefa – powiedział: *Wiara karmiąca się modlitwą – oto najcenniejszy skarb, jaki przekazuje nam ten święty. Jego śladem poszły pokolenia ojców, którzy dzięki przykładowi prostego i pracowitego życia zaszczytliwi w duszach swych dzieci nieocenioną wartość wiary, bez której wszelkie inne dobro narażone jest na ryzyko. Już teraz pragnę gorąco zapewnić o mojej szczególnej modlitwie za wszystkich ojców w dniu ich święta; proszę Boga, aby odznaczeni się oni głębokim życiem wewnętrznym (...)*. Święty Józef jest Patronem mężczyzn i ojców oraz współcześnie ludzi pracy wszelkiego pokroju – na morzu, lądzie i w powietrzu. W Polsce kult św. Józefa łączony jest z Krakowem, gdzie już na przełomie XI i XII w. obchodzono 19 marca Jego święto. Natomiast w Kaliszu znajduje się największe sanktuarium w Polsce pod wezwaniem Świętego Józefa, które od 1969 roku stało się centrum jego kultu.

Oprac. Barbara

W naszym kościele w każdą pierwszą środę m-ca odprawiana jest Msza św. z formułą o św. Józefie, a po niej nabożeństwo ku czci tego świętego, zawierające Jego opiece nasze rodziny i Kościół Święty.

25 III – Uroczystość Zwiastowania Pańskiego



Maryja w pełni zaufała Bogu.
A my? Jaka jest nasza wiara?

2021 Rokiem

Stefana kardynała Wyszyńskiego



(...) jeśli przyjdą niszczyć ten Naród zacząć od Kościoła, gdyż Kościół jest siłą tego Narodu.

„...ale zawsze wiem, co to jest nadzieja”

Tylko pies Baca stanął w obronie Prymasa podczas nocnego aresztowania. Komuniści chcieli zabić nadzieję w Kościele oraz w jego Pasterzach. Święty Kościół Powszechny był głównym wrogiem, którego trzeba było zniszczyć. Jest jednak jasno zapisane w Nauce Mistrza z Nazaretu, że „bramy piekielne Go nie przemogą”. Ksiądz Prymas bardzo poważnie traktował powierzona Mu owczarnię. Mimo odosobnienia nie tracił wątpliwości, że „bramy piekielne” nie mają szans.

Mimo braku kontaktu ze światem zewnętrznym, mimo otoczenia osobami „specjalnymi”, myślał i pracował dla po-

wierzonego ludu. W odosobnieniu przygotował „Akt Oddania Polski w Macierzyńską Niewolę Maryi Matki Kościoła ...” /mamy go w Kaplicy MB/, Śluby Narodu, Wielką Nowennę przed 1000-leciem Chrztu Polski, przygotował inicjatywę peregrinacji Obrazu Jasnogórskiego, wprowadził codzienny Apel Jasnogórski. Czarną, bardziej „czerną”, rzeczywistość Prymas przeżywał z Bogiem w towarzystwie Maryi, zgodnie ze swym zawołaniem „Wszystko postawiłem na Maryję”. Często mawiał, że jeśli się czegoś podejmuje, to z myślą o owocowaniu po latach.

Dzisiaj, gdy czas jest bardzo trudny, gdy oczekujemy na normalizację sytuacji zdrowotnej, gdy oczekujemy na beatyfikację Niekoronowanego Króla Polski, gdy dysponujemy czasem na wiele przemyśleń, my pokładamy nadzieję w tym, co daje nam świat. Oczywiście, nie możemy odrzucać dobra płynącego od ludzi, ale gdzie jest to, co dawało moc Prymasowi, schorowanemu, odosobnionemu w paskudnych warunkach, Jemu, któremu nie zapowiadano odprawienia drugiej Mszy św. Mam nadzieję, że nasz trudny czas – jakiegokolwiek rodzaju odosobnienia, czas oczekiwania na beatyfikację „Ojca wolnych ludzi”, zaowocuje u naszych Pasterzy – tych większych i mniejszych – przygotowaniem dla swej owczarni, wzorując się na wielkim



Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana kardynała Wyszyńskiego

Prymasie – recepty, czerpiąc ze Źródła, jakim jest Nauka Przedziwnego Doradcy.

Andrzej Adamski

PS Ostatnio jeden z tzw. katolickich publicystów odnotował, że „epoka Wyszyńskiego się skończyła” – głupio facet gada!

AA

I wyprowadził Go na pustynię cd. ze str. 5

łańcuchów i biczowania, bo ich znaczenia by nie zrozumiał. Umartwienie naszych czasów polega na wyzwoleniu się od potrzeby środków odurzających: pośpiechu, hałasu, narkotyków, alkoholu, rozkoszy. Pustynia wielkopostna będzie polegała na twórczym wypoczynku, spokoju i milczeniu, w których człowiek odzyskuje umiejętność skoncentrowania się na modlitwie i kontemplacji, choćby pośród zgiełku świata, w tramwaju, w tłumie, na skrzyżowaniach miejskich. Jednak bardziej od wszystkiego ważne jest, by wewnętrzna pustynia polegała na dostrzeżeniu obecności innych, przyjaciół. Pustynia wtedy będzie daleka od umartwienia podjętego dla samego siebie, ale stanie się radosnym odrzuceniem tego, co niekonieczne, będzie dzieleniem się z ubogimi, będzie pogodnym spokojem sumienia.

Oprac. Tadeusz S.

2021 – rokiem Cypriana Norwida

Z poezji Norwida emanuje światło

Bo nie jest światło, by pod korcem stało
Ani sól ziemi do przypraw kuchennych,
Bo piękno na to jest, by zachwycić
Do pracy – praca, by się zmartwychwstało.

Wielki Post – czuwanie

W środę popielcową duszpasterstwo akademickie „Trójca” działające przy naszej parafii wraz z zespołem „Effatha” zorganizowało i przeprowadziło czuwanie rozpoczynające Wielki Post. W śpiewie i rozważaniach zachęcili do podjęcia pracy nad sobą w tym świętym Czasie Wielkiego Postu. Myślą przewodnią całego czuwania była obecność Jezusa w naszym życiu, bo tylko razem z Nim jesteśmy w stanie przewyciężyć pokusy i grzech, który oddala

nas od Niego. Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy z nami uczestniczyli w adorowaniu Chrystusa Pana.

• Duszpasterstwo Akademickie już teraz zaprasza na muzyczną drogę krzyżową, która zostanie poprowadzona w piątek 26.03.2021r. o godzinie 18³⁰ (po wieczornej Mszy św.)

• Młodzież przygotowująca się do sakramentu bierzmowania swoje rekolekcje będzie przeżywać w sobotę, 13 marca od 9⁰⁰ do godziny 13⁰⁰. Obecność obowiązkowa.

ks. Piotr

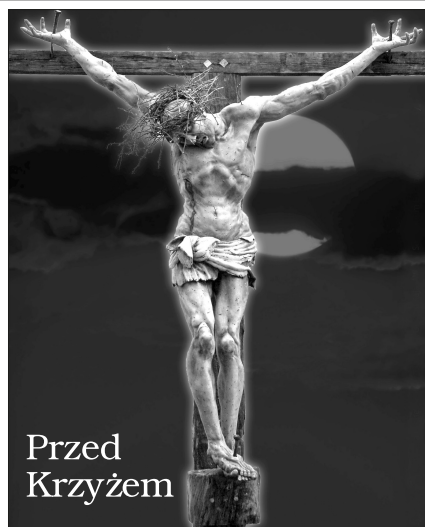


DUCHOWE ZAGROŻENIA LĘK (2)

Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą;
nie trwóż się, bo Ja jestem twoim Bogiem.

Umacniam cię, a także wspomagam,
podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą.
(Iz 41, 10)

Często w naszych rozmowach pojawiają się słowa: *boję się, obawiam się* – zauważa ks. Sławomir Kostrzewa. Jak słyszy takie zwierzenia, wtedy od razu alarmuje: *Uważaj, bo za tym stoi zły duch!* Zwykle lękamy się o sprawy materialne, przyziemne, bo **szatan robi wszystko, żebyśmy odsunęli nasze spojrzenie z Boga i zwrócili na to, co nas przeraża...** on bazuje na naszym lęku, wykorzystuje nasze skłonności do zamartwiania się – mówi duchowny. – *On atakuje nas myślami, które nam podsuwa. Nam się wydaje, że to my jesteśmy autorami naszych myśli, ale niekoniecznie tak jest. Podsuwając nam taką złą myśl, on oczekuje, że my ją będziemy rozwijać. Pojawi się jakiś obraz, jakieś wspomnienie, jakaś fantazja i szatan liczy, że my to pociągniemy. Kiedy taką myśl, która rodzi w tobie lęk, ty rozwijasz, to niestety, konsekwencją będzie to, że zaczniesz tracić pokój, że zaczniesz w twoim życiu pojawiać się strach, który będzie zatruwał twoje życie. Będziesz funkcjonował w stanie niepokoju, w jakiejś formie nerwowości, że bardzo łatwo będzie o wzburzenie w twoim*



Milczący bezdomny Jezus
pomiędzy niebem a ziemią
do ramion Twojego Krzyża
przytul nasz smutek codzienny.

Gwoździ mi przebite masz stopy
boleśnie rozdarte ręce
i głowę w cierniach kolczastych
i włócznią otwarte serce.

W zadumie przed Tobą klęczę
ze czią całuję Twe rany –
Ty pochylasz się nad mną
Samotny – Ukrzyżowany.

Milczący bezdomny Jezus
pomiędzy niebem a ziemią
zmiłuj się nad nami
nade mną...

L. Łęgowski

życiu, może pojawić się jakiś rodzaj niechęci do ludzi, nienawiści, smutku albo rozpacz.

Jesteśmy często zastraszeni przez zło – mówi o. Józef Witko – boimy się zła i to we wszystkich przestrzeniach naszego życia. **Strach jest znakiem obecności Złego, to jest jego imię.** I wszędzie tam, gdzie się strach pojawia, jest działanie Złego. Lęk potrafi sparaliżować człowieka tak, że nie potrafi się modlić, nie potrafi ufać, bowiem jego życie czy dana sytuacja, w której się znajduje, naznaczona jest jego obecnością.

Do Alicji Lenczewskiej Pan Jezus skierował takie słowa pouczenia: „Człowiek na ziemi zniewolony jest przez żal o to, co było i przez lęk przed tym, co może nastąpić. Na każdą chwilę i to, co się w niej pojawia, patrz i przeżywaj bez tych obciążeń. Z sercem wolnym i czystym od zanieczyszczenia doznaniem przeszłości i obawami o przyszłość. (...) **Aby zachować pokój serca odrzuć żale i lęki, bo to są tchnienia złego ducha.** Nimi właśnie szatan posługuje się, by zniewalać ludzi i ludzkość”.

Diabeł wpięty w cię w umysł lęk przed jakąś sytuacją, która może się stać. Jeśli ty pójdziesz za tą myślą i pozwolisz, że ona się rozwinie w tobie, to zaczniesz kontrolować wszystkie twoje myśli, decyzje i uczucia. Tak działa diabeł. Pamiętajcie, że lęk jest **fundamentalną bronią piekła.** Można powiedzieć, że im bardziej jesteś chrześcijaninem, tym mniej się boisz – im więcej się boisz, tym mniej w tobie chrześcijaństwa. Ilość lęku w tobie jest w jakiś sposób papierkiem lakmusem twojej relacji z Bogiem i twojego zjednoczenia z Bogiem – przestrzega ks. Dominik Chmielewski. O tej zależności na różne sposoby mówią liczni duszpasterze: „kiedy kurczy się wiara – pojawiają się lęki”, „im mniej wiary, tym więcej lęków”, „**im bliżej Boga, tym mniej lęków**”, „im bardziej pogłębiamy naszą zażyłość z Bogiem, przesyconą miłością, tym łatwiej nam pokonać jakikolwiek rodzaj lęku” – tylko, żeby to jeszcze do nas rzeczywiście dotarło... Gdy będziemy cali zanurzeni w Bogu, wówczas nie będzie w nas ani cienia lęku!

Nauka potwierdza te korelacje wiary i lęku. Badanie takie przeprowadzili naukowcy z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prof. Małgorzata Kossowska z Instytutu Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego – komentując wyniki badań psychologów – stwierdziła, że **silna religijność rzeczywiście stanowi bufor zabezpieczający przed lękiem, a osoby o silnych, dogmatycznych przekonaniach religijnych reagują spokojniej w sytuacji niepewności i dyskomfortu w porównaniu z badanymi o słabszej i niedogmatycznej wierze.**

Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle (Mt 10, 28). Lęk, o którym tu czytamy, powinniśmy interpretować jako bojaźń Bożą. Taki lęk może być bardzo twórczym sposobem wychowywania nas. *Dobrze jest* – mówi ks. Posacki – *jeżeli mamy smutek, który prowadzi*

do nawrócenia, kiedy mamy lęk jako bojaźń Bożą w sobie, kiedy mamy poczucie winy, ale w sensie skruchy w relacji do Boga. Nie bójmy się tych tzw. negatywnych uczuć, one są negatywne tylko jeśli są w szponach szatana, jeśli szatan nimi manipuluje. Jeśli natomiast są w rękach Boga, to nie są one wcale negatywne tylko są **konieczną drogą, którą każdy z nas musi przejść.** Droga krzyża ma właśnie takie różne aspekty, aspekty trudne, ale konieczne – zbawcze, wyzwalające, oczyszczające. A my się musimy nauczyć te stany negatywne akceptować: dobrze pojęty smutek, który prowadzi do nawrócenia, lęk egzystencjalny czy lęk moralny jest lękiem sumienia, to jest znak ostrzegawczy – Bóg do mnie przemawia, Bóg mi na coś zwraca uwagę.

Odwagi! Ja jestem. Nie bójcie się! (Mt 14, 27)

Jeżeli jednak czynisz złe, lękaj się. (Rz 13, 4b)

Ten, kto boi się Pana, niczego lękać się nie będzie ani obawiać, albowiem

On sam jest jego nadzieją. (Syr 34, 14)

Ks. Robert Skrzypczak w jednej ze swoich homilii mówi, że całe życie można przejść bojąc się, będąc ostrożnym, próbując mieć wszystko pod kontrolą. A Jezus Chrystus przychodzi i mówi: **«Nie bój się, poprowadzę cię, nie bój się ludzi, nie bój się tego, żeby się do Mnie przyznać.** Jeśli ty się przyznasz do Mnie przed ludźmi, Ja się przyznam do ciebie przed Bogiem. Jeśli już potrzebujesz się czegoś bać, to bój się nie tych, którzy mogą uderzyć w twoje ciało, w twój stan posiadania – zawsze to jest przykre, zawsze to boli – jeśli będziesz musiał zmierzyć się z jakimś poczuciem straty czegoś, kogoś – nie bój się tego, który rani czy doświadcza ciała, ale bój się Tego, który może zatracić duszę, Tego się bój». To się nazywa w tradycji Kościoła – bojaźń Boża – to jest jeden z darów Ducha Świętego. To nie oznacza strachu przed Bogiem, nie – to jest jakby święta obawa, którą zaczynasz nosić w sercu żeby Tego nie stracić. **«Panie, nie pozwól, żebym się choć na centymetr od Ciebie oddalił, żebym się nie dał zainfekować jakimś kłamstwem, jakimś bezbożnym lękiem, nie pozwól na to!»** Chrześcijanin uczy się tego, żeby nie ufać sobie samemu. Chrystus poszedł na krzyż, żeby stoczyć walkę o ciebie i o mnie, żeby nas uwolnić od tego potwornego lęku, który wejdzie nam w serce, który spowoduje całą masę nieszczęść, całą masę grzechów. Ale przyczyna leży w tym, że gdzieś serce się boi i dlatego **Chrystus poszedł, żeby stoczyć bój na krzyżu z lękiem,** który jest w twoim sercu. I tam, gdzie pojawia się Chrystus, gdzie rozlewa się Łaska, gdzie pojawia się Jego zmartwychwstanie, Jego zwycięstwo – przestań się lękać. Jeśli ze strachu nie zrobiłeś wielu rzeczy, nie wiesz co zrobić, nie masz światła – to rzucaj się w ręce Boga, bądź dobry, bądź wspaniałomyślny, ryzykuj. **«Nie bój się! Ufasz mi?»** – Jak dobrze jest słyszeć coś takiego od Jezusa Chrystusa. Być może ktoś się boi trochę przecierpieć, ale przecież miłość karmi się ofiarą. cdn.

Oprac. Iwona S.

KĄCIK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

KOCHANI

Papież Franciszek ogłosił rok 2021 rokiem Świętego Józefa. W tym miesiącu, a dokładnie 19 marca przypada Uroczystość św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny. Drugie wspomnienie św. Józefa będzie 1 maja – tym razem jako patrona robotników.

Co wiemy o Świętym Józefie? W Piśmie świętym znajdziemy o nim kilka informacji. Wiemy, że był cieślą. Cóż to znaczy? Cieśla to taki zawód związany z drewnem, ale inny od stolarza. Stolarz może wykonywać z drewna meble, ozdoby, drzwi, okna, podłogi. Cieśla natomiast tworzy konstrukcje budynków, okrętów (może je też ozdabiać, ale to ciągle fragmenty budowli).

Co jeszcze o nim wiemy? Pismo święte przedstawia nam Józefa jako człowieka sprawiedliwego (czyli wypełniającego prawo) i zawsze gotowym na wypełnianie woli Boga. Może pamiętacie, że gdy Mędrcy ze wschodu odjechali, anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: „Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu”. I on wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu i tam pozostał aż do śmierci Heroda, żeby ochronić małego Jezusa.

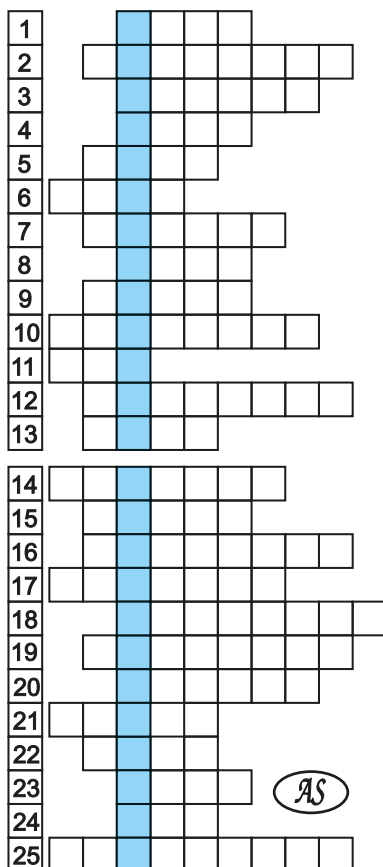
Józef nie był biologicznym ojcem Jezusa, ale był ojcem według tamtego prawa (jako mąż Maryi). Jezus był więc posłuszny Józefowi, chociaż Jego prawdziwym ojcem był Ktoś inny – Pan Bóg. Ogólnie św. Józef jest patronem rodzin, ojców, robotników, cieśli, stolarzy, gospodarzy. Jednak w tym roku cały rok jest Rokiem Świętego Józefa. Papież ogłosił to w specjalnym Liście Apostolskim „PATRIS CORDE” (Z ojcowskim sercem), czyli podkreślił rolę św. Józefa jako ojca.

W tym Liście Apostolskim papież pisze jeszcze bardzo dużo, baaaardzo mądrych i trudnych zdań (nawet dla dorosłych), ale kończy go modlitwą, którą poleca odmawiać (co i my możemy robić):

*Witaj, opiekunie Odkupiciela,
i oblubieńcze Maryi Dziewicy;
Tobie Bóg powierzył swojego Syna;
Tobie zaufała Maryja;
z Tobą Chrystus stał się człowiekiem.
O święty Józefie,
okaż się ojcem także i nam,
i prowadź nas na drodze życia.
Wyjednaj nam łaskę,
miłosierdzie i odwagę,
i broń nas od wszelkiego zła.*

Amen

A teraz zapraszamy Was do rozwiązania krzyżówki.



Oto hasła do odgadnięcia:

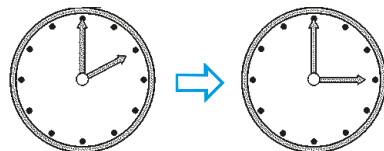
1. Wielki ...
2. Środa popielcowa (1 słowem)
3. „Przystanki” drogi krzyżowej
4. Ojciec
5. Gorzkie ...
6. Niesiemy w darach razem z chlebem
7. Spowiedź to sakrament ...
8. ... święcona
9. W Piśmie Świętym po Ewangeliach i Dziejach Apostolskich
10. W niej parafie (nasza to ... bydgoska)
11. Imię naszego biskupa
12. Część Mszy św. z czytaniem to ... słowa
13. Część budynku kościoła (główna lub boczna)
14. Która to stacja drogi krzyżowej, gdy Pan Jezus spotyka swoją Matkę?
15. A ta, gdy Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż?
16. Imię kobiety, która ociera twarz Panu Jezusowi
17. Droga krzyżowa, śmierć Pana Jezusa to różańcowe tajemnice ...

18. Golgota
 19. „Ojciec Nasz”
 20. Dzień śmierci Pana Jezusa
 21. Kto 3 razy zapał się Pana Jezusa i potem płakał
 22. Odprawiana w kościele
 23. Ile razy Pan Jezus upadał na drodze krzyżowej?
 24. Papież Jan Paweł II powiedział „Musicie od siebie wymagać nawet gdyby inni od was ... wymagali”
 25. Tydzień po Niedzieli Palmowej
- Po wpisaniu odgadniętych haseł do diagramu, litery z oznaczonej, pionowej kolumny utworzą rozwiązanie. Wystarczy je napisać na kartce, dopisać swoje imię i nazwisko oraz klasę i szkołę, do której chodzicie i wrzucić do niebieskiej skrzynki na listy, umieszczonej przy wejściu do ks. proboszcza w terminie do 15 marca br.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru MK wylosowały: Weronika Kozłowska, Zosia Musiała oraz Michalina Winiarska. Gratulujemy! Nagrodę możecie odebrać w zakrystii. AS

Czas letni

W tym roku czas letni rozpoczyna się 28 marca. Dlatego w nocy z soboty na niedzielę (27/28 marca) przestawiamy wskazówki zegarków i zegarów o godzinę do przodu, czyli z godz. 2⁰⁰ na godz. 3⁰⁰. Mniej pośpimy, ale ucieszymy się z nadejścia wiosny. red.



Miesięcznik Kościelny Parafii Świętej Trójcy w Bydgoszczy. Kolegium Redakcyjne: zespół wraz z ks. proboszczem Bronisławem Kaczmarkiem.

Adres do korespondencji: Parafia Świętej Trójcy 85-224 Bydgoszcz, ul. Świętej Trójcy 26.

Konto Parafii Świętej Trójcy: BNP Paribas Bank Polska S.A. o/w Bydgoszcz

nr PL 18 2030 0045 1110 0000 0047 4790. **Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub przeredagowywania nadesłanych materiałów.** Strona internetowa parafii: www.trojca.info